Nr. 4-5 Warszawa— Kwiecień—Maj 1938 r. Rok IX

NASZ ŚWIAT

MIESIĘCZNIK
ORGAN ZRZESZENIA PRACOWNIKÓW BANKU POLSKIEGO

PO ZGROMADZENIU DELEGATÓW

Dwadzieścia lat istnienia naszego Zrzeszenia — to długi okres umacniania nie tylko podstaw naszej egzystencji i ugruntowania naszych praw zawodowych, ale to zarazem dwadzieścia lat pracy dla społeczeństwa.

XIX Zgromadzenie Delegatów było tą złotą klamrą, która zamknęła dwudziestoletni okres istnienia i działalności naszej Organizacji.

Po raz pierwszy — na tym Zgromadzeniu — wyszliśmy poza ramy zagadnień partykularnych i oparliśmy nasze dążenia na szerokiej płaszczyźnie ogólnospołecznej. Deklaracja programowa, której opracowanie i uchwalenie było najbardziej znamiennym punktem Zgromadzenia, jest udaną próbą syntetycznego ujęcia naszych pragnień i przedstawienia w zwięzłej formie naszego poglądu na sprawę pracowniczą.

Zgromadzenie Delegatów zdobyło się na gruntowną i niezależną ocenę istotnie ważnych zagadnień, odbiegając daleko od szablonu lat dawnych, w których dominowało nadmierne przywiązanie wagi do spraw drobnych, kiedy zagadnienie administrowania Domem Wypoczynkowym w Zakopanem wydawało się niesłychanie doniosłym problemem.

W porównaniu z poprzednimi Zgromadzeniami Delegatów więcej uwagi poświęcono zagadnieniu realizacji postulatów zrzeszeniowych. W komisjach i kuluarach szeroko dyskutowano sprawę metod i środków działania, wysuwając wiele konkretnych sugestii pod adresem Zarządu Głównego.

Charakterystycznym przejawem dla ostatniego Zgromadzenia było pojawienie się dobrych mówców, umiejących z dużą swadą poruszać interesujące ogół zagadnienia. Nie mniej charakterystycznym przejawem, świadczącym o wyrobieniu organizacyjnym i społecznym delegatów, było żywe reagowanie Zgromadzenia na poszczególne wystąpienia w sprawach zasadniczych. Takiego zainteresowania nie obserwowaliśmy na poprzednich Zgromadzeniach.

Wielkim sukcesem XIX Zgromadzenia Delegatów było pozyskanie na stanowisko Prezesa Zarządu Głównego jednego z najdzielniejszych działaczy społecznych naszego środowiska, jakim jest bezsprzecznie kol. Karol Kawęcki. Osoba jego daje pełną gwarancję pomyślnego rozwoju spraw zrzeszeniowych w obecnej kadencji.

Zgromadzenie, należy to podkreślić, odbywało się w atmosferze powagi i zrównoważenia, w której zarysowała się wyraźnie normalizacja stosunków pracowniczych w naszej Instytucji. Jest to objaw wysoce wartościowy, gdy się uwzględni, że przed kilku laty normalizacja ta uległa silnemu zakłóceniu. Nie bez wpływu na ten pomyślny przejaw było życzliwe ustosunkowanie się Władz Banku do spraw pracowniczych.

Reasumując obfity plon ostatniego Zjazdu, ogół pracowniczy powinien głęboko przemyśleć tezy zawarte w zapadłych uchwałach. Karne organizacyjnie i scementowane ideowo szeregi ludzi świadomych swych celów i zadań — to gwarancja nie tylko poszanowania nabytych już przez nas praw, lecz i droga do realizacji dalszych zamierzeń tak wyraźnie sprecyzowanych przez Zgromadzenie Delegatów, będące wyrazicielem naszej woli i naszej opinii.

Przepracowane i skonkretyzowane postulaty Zgromadzenia nie mogą pozostać martwymi uchwałami; okres od ostatniego do następnego Zgromadzenia Delegatów musi wypełnić żywa treść realizacji tych wytyczonych przez nas postulatów.

A realizacja ta leży na drodze solidarności organizacyjnej i zawodowej.

Deklaracja programowa

w sprawach zawodowych pracowników Banku Polskiego uchwalona w 20-lecie istnienia Zrzeszenia

Upływa 20 lat od czasu utworzenia Zrzeszenia Pracowników Banku Polskiego, które powstało w momencie budzenia się naszego Państwa do bytu niepodległego. Na ruchu zrzeszeniowym nie ciążą tradycje państw zaborczych, a jego doświadczenia i postulaty oparte są wyłącznie na prawdzie polskiego życia pracowniczego i na naszych rodzimych stosunkach. Wyciągnięcie wniosków z dotychczasowej działalności Zrzeszenia i sformułowanie na tej podstawie naszych poglądów na przyszłość ma tę szczególną wartość, że ostatnie dwudziestolecie było brzemienne w wypadki o dużej doniosłości, które rzuciły wszechstronne światło na sprawy pracownicze. Przeżyliśmy w tym czasie okres zwycięskiej wojny i dobę pracy pokojowej, okres pomyślności gospodarczej i dobę kryzysu, momenty sukcesów i momenty klęsk ruchu pracowniczego.

Spoglądając wstecz na naszą działalność, z dumą stwierdzić możemy, że w swych poczynaniach zawsze mieliśmy na uwadze dobro Rzeczypospolitej i że dużą część prac Zrzeszenia stanowiła akcja bezpośrednia na rzecz Państwa. Zawsze w naszej działalności liczyliśmy się z tym, że Instytucja nasza stoi w centralnym punkcie najżywotniejszych interesów całego kraju i ma do spełnienia doniosłe zadania, wiążące się z jego obronnością, rozwojem gospodarczym, stałością waluty i równowagą stosunków wewnętrznych.

Nadal również deklarujemy chęć stawiania zawsze interesów Ojczyzny przed naszym własnym i liczenia się z dobrem Instytucji, z którą nasz los jest związany. Przez działalność zrzeszeniową pragniemy w pracy dla celów publicznych zabezpieczyć warunki najlepszego rozwoju jednostek ludzkich i oprzeć stosunki pracownicze na zasadach sprawiedliwości. Wychodzimy z założenia, że nie powinno mieć miejsca nadmierne uzależnienie człowieka od człowieka i traktowanie jednostki ludzkiej jako środka do celu, czy to na korzyść innych jednostek zasobniejszych, czy choćby na korzyść ogółu. Mamy głębokie przekonanie, że jest dla Państwa wysoce szkodliwe istnienie na dłuższą metę tego wszystkiego, co szerzy i ugruntowuje rozgoryczenie wśród szerokich mas pracujących, niszcząc przywiązanie ich do porządku społecznego. Z tego względu wskazana jest dbałość o stałe polepszanie wewnętrznych stosunków społecznych i przeciwstawianie się tym sposobem ideom przewrotu i rozkładu, będącym w rzeczywistości zaprzeczeniem postępu w stosunkach pracowniczych.

I. Pracownicy wielkich instytucyj, widząc w swym zawodzie cechy służby pudlicznej, pragną, aby zadowolenie moralne i zawodowe z wykonywanej pracy posiadali nie tylko nieliczni wysoko postawieni kierownicy, ale ogół zatrudnionych pracowników. W tym celu dążą do stania się współodpowiedzialnymi za losy i działalność Instytucji, w której pracują, i do pełnienia swych obowiązków nie ze smutnej konieczności, ale z całym zapałem i zamiłowaniem. Osiągnięcie powyższych celów pracownicy widzą w dopuszczeniu ich przedstawiciela do współudziału w zarządzaniu Instytucją. Pracownicy Banku Polskiego, których Fundusz Emerytalny posiada jeden z większych portfeli akcyj Banku Polskiego, jaki w kraju istnieje, mają dostateczne podstawy do uzyskania miejsca w Radzie Banku.

II. Powołanie pracowników do współdziałania wydaje się konieczne szczególnie w zakresie spraw personalnych. Nakazem zdrowej polityki personalnej jest w miarę możności przydzielenie każdemu pracy najwyższego gatunku, jaką zdolny jest wykonać, i powoływanie na stanowiska kierownicze ludzi obdarzonych zdolnością twórczego myślenia i umiejętnością dodatniego oddziaływania na otoczenie. Stosowanie w praktyce tych zasad bez współdziałania ze strony przedstawiciela pracowników wydaje się niemożliwością. Tylko formalne zagwarantowanie tego współudziału w pracach nad sprawami personalnymi może ustrzec instytucję od niedociągnięć, które są zawsze równoznaczne ze stratą społeczną. Powyższy system może usunąć ukryte błędy w tej dziedzinie i przyczynić się do bardziej ekonomicznego rozporządzania siłami ludzkimi.

III. Niezbędnym warunkiem prawidłowej gospodarki personalnej jest zniesienie tajności opiniowania pracowników. Tajność ta umożliwia niesumienność w kwalifikowaniu, pozbawia pracownika wszelkiej obrony i wytwarza nieufność w stosunkach między kierownictwem a pracownikami, ujemnie wpływając na stosunki służbowe. Tajność kwalifikowania personelu oraz brak wyraźnych przepisów określających warunki awansowania stanowią główne utrudnienie w odnajdywaniu ludzi istotnie wartościowych.

IV. Zbyt mało pamięta się o tym, że praca nie powinna być traktowana jako towar. Nie należy zapominać, że nikomu nie wolno samolubnie zagarniać całego plonu. Udział pracowników w zyskach jest wymogiem poczucia moralnego społeczeństwa, które w swej większości uważa, iż nie ma takiego zysku przedsiębiorczego, którym nie należałoby podzielić się z pracownikami. Wprowadzenie zasady udziału pracowników w zyskach stało się koniecznością życiową, przy czym powiązanie wzrostu dochodu sfer pracowniczych z zyskownością przedsiębiorstw jest niezawodną i najsłuszniejszą drogą pomyślnego rozwoju gospodarczego kraju.

V. Należy poczynić wysiłki w kierunku zaspokojenia gospodarczo usprawiedliwionego dążenia sfer pracowniczych do posiadania własnego dachu nad głową. Przyjście pracownikom z pomocą w tym dążeniu winno być uwzględnione w polityce lokacyjnej naszych kapitałów ubezpieczeniowych. Budowa mieszkań i domów jednorodzinnych na własność dla ubezpieczonych byłaby wyrazem żywego odczuwania naszych potrzeb. Mamy warunki zrealizowania tego postulatu dzięki posiadaniu naszych funduszów emerytalnych. Musimy pamiętać, że idea uwłaszczenia pracowników może zostać zrealizowana tylko wysiłkiem samych pracowników.

Powyższa deklaracja, będąca wyrazem naszych najistotniejszych przekonań i pragnień, płynie z ducha uchwał Zgromadzeń Delegatów Zrzeszenia, mając swe oparcie w wyraźnych wskazaniach największych autorytetów wiary chrześcijańskiej. Zawarte w niej postulaty są wyrazem dążenia do zapewnienia rzeszy pracowniczej pewności jutra i stopniowego, ale stałego wzrostu poziomu życia oraz chęci ułożenia współżycia i współpracy między pracodawcami i pracownikami w rzetelnych ramach realnych możliwości. Postulaty te deklarujemy jako syntezę naszych dotychczasowych i przyszłych dążeń w tym przekonaniu, że leżą one w interesie naszego kraju.

Reasumując to — co powyżej powiedziane — ogłaszamy następującą

DEKLARACJĘ

Dobro Rzeczypospolitej mieć pragniemy za drogowskaz dla naszej działalności.

Oparcie służby publicznej na zasadach sprawiedliwości społecznej deklarujemy za naczelny cel naszego ruchu.

Uznajemy konieczność polepszania naszych stosunków społecznych, przeciwstawiając się jednocześnie tendencjom rozkładowym.

W myśl tych założeń, uważamy za niezbędne i dojrzałe do realizacji:

1) Wprowadzenie przedstawiciela pracowników do Rady Instytucji.
2) Dopuszczenie przedstawicieli pracowników do współudziału w pracach nad sprawami personalnymi.
3) Jawność opiniowania personelu.
4) Uwzględnianie pracowników przy podziale zysków Instytucji.
5) Popieranie dążeń pracowników do posiadania własnego dachu nad głową przez odpowiednią politykę lokacyjną funduszów ubezpieczeniowych.

W dążeniu do realizacji powyższych postulatów umacnia nas przekonanie, że płyną one z ducha wiary chrześcijańskiej i pozostają w zgodzie z ideą zjednoczenia Narodu i solidarności społecznej.

XIX Doroczne Zgromadzenie Delegatów Zrzeszenia Pracowników Banku Polskiego

XIX Doroczne Zgromadzenie Delegatów Zrzeszenia Pracowników Banku Polskiego, obchodzącego w roku bieżącym 20-lecie swego istnienia, poprzedziło nabożeństwo, odprawione w dniu 10 kwietnia r.b. o godz. 9-ej w kościele św. Antoniego w Warszawie. Podczas nabożeństwa pienia religijne wykonała kol. Helena Karbowska oraz na skrzypcach grał kol. Zenon Domalewski.

„Szanowni Państwo. Dziękuję za zaproszenie mnie na dzisiejsze Zebranie, z którego skorzystałem tym chętniej, że widzę w tym wyraz współpracy pomiędzy Zrzeszeniem a Władzami Banku. **Rzecz ta jest tak ważnym i nieodzownym warunkiem funkcjonowania Instytucji, że góruje ponad wszystkimi innymi interesami.** W tej myśli, by współpraca ta była jak najpomyślniejsza, życzę Panom pomyślności w obradach".



Fragment z uroczystości otwarcia XIX Zgromadzenia Delegatów.

Tegoż dnia o godz. 10-ej w sali Resursy Kupieckiej odbyło się uroczyste otwarcie Zgromadzenia wobec przedstawicieli Władz Banku z p. Prezesem Władysławem Byrką i p. Naczelnym Dyrektorem dr. Leonem Barańskim na czele, prasy, Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, pokrewnych organizacyj i zaprzyjaźnionych związków, Kolegów-delegatów ze wszystkich Kół Zrzeszenia oraz licznie przybyłych Koleżanek i Kolegów z Koła Warszawskiego.

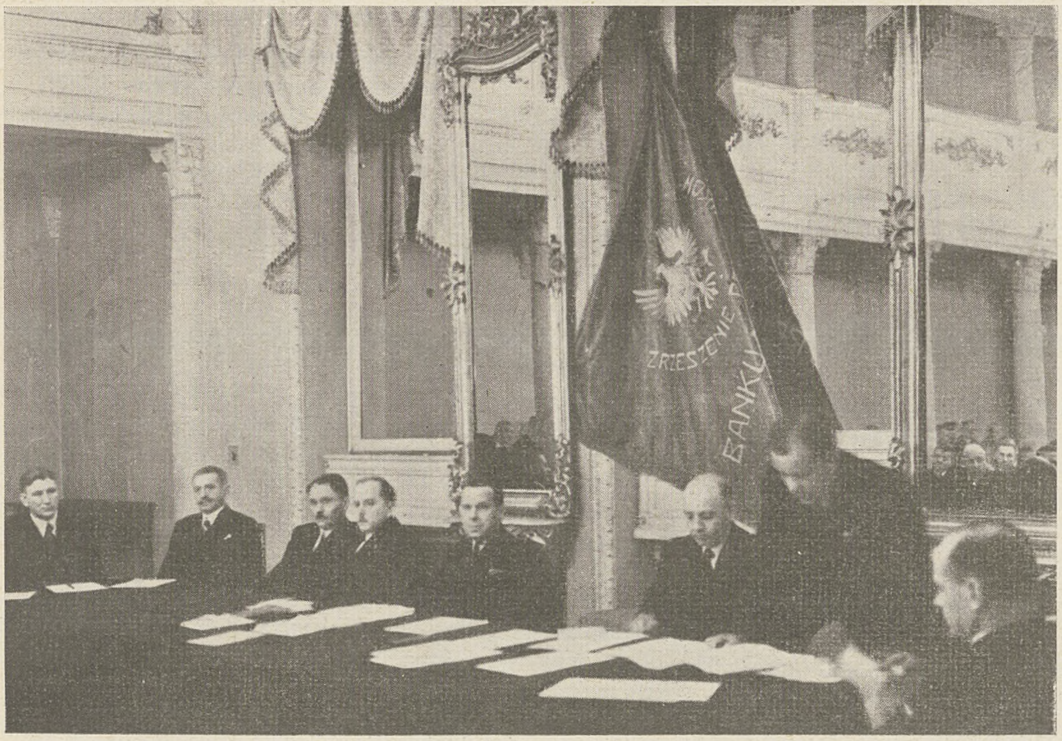
Otwierając Zgromadzenie, Prezes Zarządu Głównego Zrzeszenia kol. Stefan Zieliński w przemówieniu swym podkreślił, że Zrzeszenie nasze w ciągu 20-letniej działalności zawsze przy realizacji swego programu, nakreślonego statutem, kierowało się w pierwszym rzędzie najwyższym interesem, jakim jest dobro Państwa.

W imieniu Władz Banku powitał Zgromadzenie p. Prezes Władysław Byrka:

Następnie zabrał głos p. Naczelny Dyrektor Banku dr. Leon Barański:

„W imieniu Dyrekcji Banku Polskiego witam Zgromadzenie Delegatów Zrzeszenia Pracowników Banku.

Zjazd dzisiejszy jest w dziejach Zrzeszenia szczególnie ważny; odbywa się bowiem w dwudziestym roku istnienia tej Organizacji. Jakkolwiek bowiem Instytucja nasza istnieje dopiero od roku 1924 — mimo to pracownicy jej słuszne mają prawo do nieczynienia różnicy między okresem, w którym pracowali w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej pod polskim zarządem — a okresem obecnym. Niezależnie bowiem od form organizacyjnych: urzędu czy banku, instytucji ściśle państwowej czy spółki akcyjnej—zawsze był to i jest ten sam właściwie organizm o charakterze publicznym, tym samym publicznym i ogólnym celom służący. Niechże ta rocznica w myśl intencji organizatorów zawrze w sobie rów-



Prezydium XIX Zgromadzenia Delegatów.

nież uczczenie w naszym gronie zbliżającej się dwudziestej rocznicy odzyskania niepodległości Polski.

Rok ubiegły był okresem, w którym współpraca Dyrekcji ze Zrzeszeniem Pracowników była bardzo intensywna i ścisła. Dużo problemów zostało poruszonych, duży procent poruszonych tematów doczekał się rozwiązania. Wspomnę tu o dawno aktualnej sprawie Funduszu Zwrotnego oraz akcji oddłużeniowej, która w tym roku doczekała się właściwej realizacji. Z zadowoleniem muszę podnieść, że rozmowy nasze z Zarządem Zrzeszenia nigdy nie dawały wrażenia, iż dyskutuje pracodawca z pracobiorcą, dwie strony o **przeciwnych** interesach, które szermują wobec siebie przeciwnymi i zwalczającymi się argumentami. Dyskusje nasze nawet w najbardziej napiętych momentach były prowadzone jednym językiem, zrozumiałym dla wszystkich; obracały się one zawsze wokół uznanych przez obie strony pojęć: **słuszności** danego postulatu i **możliwości** jego realizacji. I nie mogło być inaczej; bo w tej cywilnej armii służącej interesowi publicznemu, którą my stanowimy nie ma miejsca na takie przeciwstawienia. Nie do pomyślenia jest taka konstrukcja, proszę wybaczyć to porównanie, że generałowie tworzą klasę pracodawców — a reszta wojska, od pułkowników czy kapitanów w dół — pracobiorców.

W dziedzinie spraw załatwionych w tym roku chcę jeszcze raz wrócić do sprawy oddłużenia. Argumenty dostarczone przez Zarząd Zrzeszenia były dostatecznie silne i logiczne, aby nas przekonać o konieczności takiej akcji — także mnie osobiście, który miałem zawsze dla tego rodzaju poczynań poważne zastrzeżenia. Ale korzystam z tej sposobności, aby wypowiedzieć tezę, że żadna akcja oddłużeniowa nie będzie celową, jeśli nie będzie miała jako warunku rzeczywistego zrównoważenia budżetu pracownika, chociażby z tego wynikła konieczność ograniczenia potrzeb. Mylą się ci, którzy chcieliby rozpoczynać ożywienie gospodarcze od wzmagania konsumcji niezależnie od dochodu. Opieranie na tym nadziei na rozwój koniunktury — to złuda, a nie liczący się z bieżącym dochodem budżet jednostki czy zbiorowości — to katastrofa. Chciałbym, aby wszyscy zrozumieli, że najlepszą drogą do stworzenia sobie szans rzeczywistej poprawy bytu w przyszłości jest poprzednie dostosowanie potrzeb do normalnych dochodów, — takich, jakie w danej chwili istnieją — i brak chęci dyskontowania z góry spodziewanego polepszenia bytu. Niechże to będzie postulatem, który wypływa z akcji oddłużeniowej i z nią się łączy; postulatem natury społecznej, a nie tylko prywatnej: równowaga budżetu indywidualnego.

Wreszcie — jedna jeszcze rzecz, którą chcę poruszyć. Ukazał się w czasopiśmie wydawanym przez urzędników Banku Angielskiego artykuł jednego z Waszych Kolegów, obrazujący zakres działania Zrzeszenia i jego rolę w życiu pracowników Banku. Artykuł ten, jak miałem możność sprawdzić podczas mego pobytu w Anglii, spotkał się z bardzo żywym zainteresowaniem. Rzeczą, na której specjalnie się uwaga czytelników skupiła — to wszechstronność działalności Zrzeszenia i obejmowanie przez nie wszystkich dziedzin, które są treścią życia; jego charakter zawodowy, gospodarczy, społeczny, intelektualny, charytatywny, sportowy, towarzyski.

Wiem, że istnieją u was tendencje do pewnego rodzaju zwężenia ram Waszego Zrzeszenia i nadania mu charakteru więcej odpowiadającego organizacji ściśle zawodowej. Nie taję, że byłoby to rzeczą, której musiałbym wówczas ze wszech miar żałować; podziałałoby to może ujemnie na ogólne ustosunkowanie się Zrzeszenia do życia zbiorowego we wszystkich swych przejawach; byłoby to robieniem — że się tak wyrażę — stawki na **urzędnika bankowego,** a nie na **człowieka.** A przecież słuszną i piękną jest

stara rzymska zasada: „Człowiekiem jestem i nic ludzkiego nie uważam sobie za obce" — „Homo sum et nil humani a me alienum esse puto".

Kończąc, pozwalam sobie złożyć Zjazdowi Delegatów serdeczne życzenia pomyślnych i owocnych obrad".

W imieniu Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych przemówił Prezes Unii kol. Ludwik Grygołajtys, w imieniu Związku Zawodowego Pracowników Bankowych i Kas Oszczędności R. P. kolega Federowicz oraz w imieniu Spółdzielni Oszczędnościowo-Kredytowej Pracowników Banku Polskiego kol. A. Wilden.

Prezes Zarządu Głównego kol. Stefan Zieliński, dziękując przedstawicielom Władz Banku oraz reprezentantom związków pracowniczych za wygłoszone przemówienia i złożone życzenia, zamknął oficjalną część Zgromadzenia.

———

Po kilkunastominutowej przerwie rozpoczęły się właściwe obrady Zjazdu.

Do Prezydium Zgromadzenia przez aklamację wybrano: jako Przewodniczącego — kol. Wincentego Bryję (Warszawa), jako Zastępców Przewodniczącego — kol.kol. Romana Pietrzyckiego (Kraków) i Bronisława Baranowskiego (Suwałki), jako Sekretarzy — kol.kol. Mariana Jabłońskiego (Warszawa) i Jana Partykę (Warszawa) oraz jako Asesorów — kol.kol. Bogdana Prokopczyca (Lwów), Jana Pawłowicza (Wilno), Aleksandra Treberta (Koło Emerytów) i Mieczysława Klepackiego (Poznań).

Kol. Przewodniczący, zagajając obrady, odczytał depesze i pisma gratulacyjne z okazji 20-lecia istnienia naszej Organizacji, które nadesłali między innymi: Zrzeszenie Urzędników Banku Gospodarstwa Krajowego, Zarząd Główny Zrzeszenia Pracowników Pocztowej Kasy Oszczędności, Związek Zawodowy Pracowników Ubezpieczeniowych Rzeczypospolitej Polskiej, Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, Klub Sportowy „Zjednoczenie". Poza tymi organizacjami nadesłali depesze: p. Profesor dr. Aleksander Bylina w imieniu personelu Ambulatorium, członkowie Koła Krakowskiego Zrzeszenia, Członkowie Honorowi Zrzeszenia kol. Czesław Madey i p. Zast. Dyr. Marian Przetocki (Bielsko) oraz p. Zast. Dyr. Władysław Białek (Grudziądz) i p. Zast. Dyr. Wacław Szewczyk (Łuck).

Prezydium Zgromadzenia w imieniu ogółu Zrzeszonych wysłało następujące depesze:

Do

Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Ignacego Mościckiego
Warszawa-Zamek

Z okazji 20-lecia istnienia Zrzeszenia Pracowników Banku Polskiego Zgromadzenie Delegatów przesyła Najwyższemu Dostojnikowi Państwa wyrazy głębokiej czci i hołdu wraz z zapewnieniem, że nadal pracować będzie z najwyższym zapałem dla dobra Narodu, Państwa i Instytucji.

Do

Pana Marszałka Polski
Edwarda Śmigłego-Rydza
Warszawa—Generalny Inspektorat

Zgromadzenie Delegatów Zrzeszenia Pracowników Banku Polskiego, odbywające się w 20-lecie istnienia Zrzeszenia, składając wyrazy czci i hołdu Naczelnemu Wodzowi, zapewnia o swej gotowości oddania wszystkich sił dla Polski i Jej wielkości.

——

Przed przystąpieniem do obrad kol. Przewodniczący odczytał wniosek nagły, zgłoszony przez ustępujący Zarząd Główny, a nadesłany na Zgromadzenie przez członków Koła w Brześciu nad Bugiem:

„Walne Zgromadzenie Delegatów solidaryzuje się w całej pełni z przemówieniem Prezesa Zarządu Głównego kol. Stefana Zielińskiego, wygłoszonym w dniu 1 kwietnia r.b. w czasie pożegnania Pana Henryka Mikołajczyka, jako Zastępcy Naczelnika Centralnej Księgowości, i składa Panu Henrykowi Mikołajczykowi, Naczelnikowi Wydziału Administracyjnego Dyrekcji, w imieniu wszystkich pracowników Banku Polskiego gorące podziękowanie za Jego nie przeciętnie życzliwy i rzeczowy stosunek do wszelkich zagadnień Zrzeszenia w ogólności i do wszystkich pracowników w szczególności oraz za Jego pracę dla naszej Organizacji. W uznaniu tych wszystkich zasług położonych dla dobra ogólnego Zjazd Delegatów nadaje Panu Henrykowi Mikołajczykowi godność Członka Honorowego Zrzeszenia".

Wniosek przyjęto przez aklamację.

Po uczczeniu przez powstanie pamięci założyciela Banku Polskiego ś.p. Władysława Grabskiego oraz zmarłych koleżanek i kolegów — przyjęto protokół z poprzedniego Zgromadzenia Delegatów, po czym **sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu Głównego** złożył Prezes kol. Stefan Zieliński:

„Rok działalności ustępującego Zarządu — to rok najcięższy dla nas pod względem sytuacji materialnej, jaką przeżywaliśmy. W porównaniu z r. 1936 zaznaczył się dalszy wzrost drożyzny, który nie pozwolił nam na ustabilizowanie budżetów domowych, komprymowanych stale od r. 1935. Siłą rzeczy, zagadnienia natury materialnej absorbowały Zarząd Główny w pierwszym rzędzie, nie mniej jednak nie zaniedbywał on innych dziedzin działalności Zrzeszenia.

Nim przejdę do spraw, związanych z działalnością Zarządu Głównego na konkretnych odcinkach, zauważę, że wyczuwana wśród pracowników umysłowych tendencja konsolidacji doprowadziła do zwołania kongresu pracowników umysłowych trzech grup — państwowych, samorządowych i prywatnych. Kongres domagał się dla pracowników należnych im praw. Podobnie odbyty niedawno kongres Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, do której należy nasza Organizacja, wytknął na najbliższą przyszłość program działania, który obecnie, wobec niewątpliwej poprawy sytuacji gospodarczej kraju, ma widoki realizacji przy zwartej postawie całego świata pracy. Kongresy pracowników umysłowych nie wypowiadają walki, pragną tylko uzyskać poprawę bytu pracowników.

W sprawozdaniu swoim ograniczę się do spraw najważniejszych, które były przedmiotem prac Zarządu Głównego, a mianowicie:

Zgodnie z uchwałą XVIII Zgromadzenia Delegatów Zarząd Główny złożył Władzom Banku obszerny memoriał, mający na celu przeprowadzenie akcji oddłużeniowej, ze względu na niedostateczną akcję w tym kierunku przeprowadzoną w r. 1936.

Po długich pertraktacjach spotkał się Zarząd Główny z życzliwym ustosunkowaniem się Władz Banku, które podzieliły argumenty wysuwane przez Zarząd Główny. Ogólne wyniki tej akcji nie są nam jeszcze znane ze względu na toczące się prace w tym kierunku, nie mniej jednak stwierdzić należy, że objęci akcją oddłużeniową Koledzy, których dotychczas nękały troski materialne i niezrównoważone budżety, mogą z lepszą wiarą spojrzeć w przyszłość.

Następnym zagadnieniem, które absorbowało Zarząd Główny, było zagadnienie ubezpieczenia woźnych naszych z Funduszu Emerytalnego, zgodnie z uchwałą ostatniego Zgromadzenia Delegatów, które nam tę sprawę zleciło. W tej sprawie został wniesiony memoriał. Niestety, ze względu na to, że niedawno wyszły nowe „Przepisy Emerytalne“, zbyt świeżą jest ta sprawa, ażeby mogła liczyć na szybkie załatwienie. Nie mniej jednak można stwierdzić, że Dyrekcja nie ustosunkowuje się negatywnie i należy się spodziewać życzliwego potraktowania tego nader życiowego dla pracowników fizycznych postulatu. Sprawa ta w dalszym ciągu powinna być przedmiotem prac Zarządu Głównego.

Niezależnie od artykułu na temat akcji Zarządu Głównego, który się ukazał w związku z podatkiem specjalnym uchwalonym przez Sejm i Senat, pragnę stwierdzić, że Zarząd Główny w swych staraniach



Przed Grobem Nieznanego Żołnierza. Niosą wieniec: z lewej strony Prezes poprzedniego Zarządu Głównego kol. Stefan Zieliński; z prawej—nowoobrany Prezes Zarządu Głównego kol. Karol Kawęcki

Fot. P.A.T

W ciągu swej kadencji Zarząd Główny przedłożył Władzom Banku memoriał w sprawie opłat szkolnych za dzieci pracowników Banku. Niestety jednak akcja ta nie osiągnęła zamierzonego celu. Nie udało się uzyskać żadnych zmian na korzyść pracowników i taki postulat, jak zwrot opłat do wysokości zł 800.— za jedno dziecko, jak też wysunięta przez nas koncepcja zwrotu opłat szkolnych w formie dotacyj dla szkół — nie zostały uwzględnione przez Dyrekcję. Dyrekcja zajęte stanowisko motywowała koniecznością pewnego zainteresowania pracownika pod względem finansowym w opłatach na rzecz kształcenia dzieci oraz tym, że forma ustanowienia dotacyj na rzecz szkół byłaby omijaniem ustawy, do czego Dyrekcja nie może dopuścić.

Następna sprawa — to sprawa pomocy lekarskiej. Jedną z najważniejszych bolączek, dotkliwie odczuwanych zwłaszcza na terenie Warszawy, jest sprawa pomocy lekarskiej. Na podstawie dotychczas wydanych zarządzeń przez Dyrekcję możemy stwierdzić, że ta sprawa jest doceniana i możemy się spodziewać dalszego polepszenia.

o zniesienie tego podatku specjalnego nie ograniczył się tylko do starań, że tak powiem, na własnym terenie, lecz wyszedł z tą sprawą na zewnątrz. Czy to przez Unię, czy też bezpośrednio nawiązaliśmy kontakt z czynnikami ustawodawczymi, z przedstawicielami Sejmu i Senatu. W wyniku prac, przedsięwziętych w tej sprawie przez Zarząd Główny, została sporządzona odpowiednia tabelka, pod którą zresztą podpisali się wszyscy pracownicy instytucyj publiczno-prawnych. Tabelka ta, ilustrująca dysproporcje, zachodzące w opodatkowaniu pracowników instytucyj publiczno-prawnych, została przedłożona posłom i generalny referent budżetu w swym sprawozdaniu tę tabelkę umieścił. Niestety jednak, jak Koledzy wiedzą, sprawa ta na terenie Sejmu nie została pomyślnie dla nas załatwiona. W dalszym ciągu pracownicy tych instytucyj publiczno-prawnych są powołani do opłacania podatku specjalnego.

Wniesiony z końcem 1937 r. memoriał w sprawie wypłaty 14-ej pensji, którego treść Koledzy znają z łamów „Naszego Świata“, został częściowo załatwiony przez Dyrekcję.

Stwierdzić tutaj należy, że Władze Banku doceniły sytuację krytyczną, w jakiej po roku 1937 znalazł się ogół pracowników.

W stadium przychylnego załatwienia jest memoriał nasz wniesiony do Władz Banku w ub. roku o subwencję na cele kulturalno-oświatowe i sportowe, na które Zarząd Główny w ostatnich trzech latach nie otrzymał z Dyrekcji subwencji. Obecnie składamy dodatkowe wyjaśnienia. Można się spodziewać w najbliższym czasie przychylnego załatwienia tej sprawy.

Następnym zagadnieniem, które nam zabrało dosyć czasu, był Okólnik o nowej tabeli płac, zapowiadający zmianę dotychczasowej tabeli płac, która w przyszłości będzie przewidywać 12 stopni płac. Jakkolwiek sprawa ta nie została ściśle sprecyzowana, bo jest dopiero w sferze projektów, tym nie mniej jednak pragnę stwierdzić z przykrością, że niestety Władze Banku nie uważały za wskazane w tej sprawie porozumieć się z Zarządem Głównym albo żądać opinii Zrzeszenia w tej tak żywo interesującej nas materii. Pragnę stwierdzić, że tak Zarząd Główny, jak i ogół Kolegów z dużymi zastrzeżeniami odnosi się do tej reformy.

Przejdę następnie do sprawy nowego Regulaminu Funduszu Zwrotnego. Na przestrzeni kilku miesięcy toczyły się pertraktacje z Dyrekcją na ten temat. Wreszcie pod koniec 1937 r. Regulamin został uchwalony. Jakkolwiek usunięto wyraźny punkt, który mówił o kaucji, to jednak Zarząd Główny stwierdził, że charakter kaucji został pozostawiony przez to, że dostęp do drugiej połowy Funduszu Zwrotnego jest utrudniony. Jednak stwierdzić należy, że na podstawie nowych przepisów można się w najbliższej przyszłości spodziewać wypłat większych pod względem kwot, niż to dotychczas miało miejsce. Dotychczas kwota ta wynosiła ca 300 tys. zł rocznie, natomiast obecny Regulamin pozwala na zwiększenie tych wypłat w najbliższej przyszłości, zwalniając pracowników od obowiązków motywowania wypłaty po 15 latach pracy.

Jeżeli chodzi o działalność Funduszu Emerytalnego, należy ograniczyć się tylko do stwierdzenia, że żadnych lokat w nieruchomościach nie dokonano, natomiast bieżące wpływy gotówkowe lokowano w papierach wartościowych.

Obecnie przejdę do omówienia działalności „Naszego Świata" i Funduszu Naukowego. W drugim miesiącu naszej kadencji zostało wznowione wydawnictwo organu Zrzeszenia, miesięcznika „Nasz Świat". W r. ub. ukazało się 5 numerów pod redakcją kol. dr. W. Zbijewskiego, a w roku bież. 4 numery pod redakcją kol. G. Rychtera. Myślą przewodnią wznowienia „Naszego Świata" było szerzenie zrozumienia dla postulatów świata pracowniczego i pogłębienie ideologii zrzeszeniowej. Cel ten został osiągnięty, czego dowodem było wydanie broszury p. t. „Postulaty pracownicze". Ufamy więc, że wznowienie wydawania „Naszego Świata" po dłuższej przerwie przyczyni się do budzenia myśli zrzeszeniowej, wzmacniając naszą Organizację i torując drogę do pomyślnej realizacji naszych postulatów.

Fundusz Naukowy w ciągu ubiegłej kadencji odbył 5 zebrań. W dalszym ciągu, za przykładem lat poprzednich, Fundusz prowadził akcję pożyczkową na cele studiów i akcję wydawniczą. Dwie broszury zostały wydane przez „Nasz Świat". Niezależnie od tego dużo pracy poświęcił Zarząd Funduszu na rozstrzygnięcie Konkursu Naukowego, jaki ogłoszony był w 1934 r. przez „Nasz Świat" pod egidą Funduszu Naukowego, a który nie został rozstrzygnięty z powodów niezależnych od Funduszu. Ostateczna realizacja tego Konkursu podniosła zaufanie do działalności Funduszu Naukowego. Zarząd zdecydował się na prowadzenie akcji książkowej i odczytowej w celu zwiększenia zasobu wiadomości z dziedziny ekonomii u ogółu pracowników Banku, co winno wpłynąć na liczbę uczestników w przyszłych konkursach naukowych.

Akcja książkowa została zapoczątkowana i skupiła 58 uczestników z pośród pracowników wszystkich Oddziałów. Akcja odczytowa jest w końcowym stadium organizacji.

Zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia Zarząd Główny zaangażował radcę prawnego w osobie mec. p. Szczepańskiego, posła na Sejm, który służył radami prawnymi tak Zarządowi, jak też poszczególnym Kolegom, którzy się do niego zwracali w swych sprawach.

Kończąc moje sprawozdanie, pragnę podkreślić, że na 20-ty rok naszej działalności wypadła uroczystość poświęcenia wybudowanej kosztem pracowników Banku Polskiego, kosztem naszych członków, Szkoły na Kresach, pod Brześciem nad Bugiem, nowej placówki kultury polskiej. Pragnę na tym miejscu podziękować wszystkim Kolegom, którzy przyczynili się do wzniesienia tej Szkoły, czcząc w ten sposób pamięć Marszałka Józefa Piłsudskiego".

Sprawozdanie Komisji Domu Wypoczynkowego w Zakopanem odczytał w zastępstwie kol. Piotra Kiedrytza kol. dr. Wojciech Miłkowski. Ze sprawozdania wynika, że frekwencja gości utrzymała się na poziomie 1936 r. Pocieszającym jest również fakt, że wzrosła ilość zrzeszonych i ich najbliższych rodzin, szczególnie w okresie zimowym. Ceny podstawowe za lokale i utrzymanie pozostały w roku sprawozdawczym na poziomie niezmienionym. Komisja czyniła natomiast ustępstwa cennikowe dla osób, przebywających ponad 3 tygodnie, oraz dla osób rodzinnych. „Wydatniejsza obniżka cen była by możliwa jedynie drogą subwencjonowania pensjonatu, jak to ma miejsce w innych domach zrzeszeniowych. Sprawę tę może rozwiązać jedynie Zgromadzenie Delegatów".

Nad sprawozdaniami rozwinęła się dyskusja, w której zabrał głos szereg Kolegów-delegatów z prowincji i z Warszawy.

O godzinie 13-ej obrady zostały przerwane, po czym wszyscy zebrani udali się wraz ze sztandarem Zrzeszenia pochodem na Plac Marszałka Józefa Piłsudskiego, gdzie złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

O godz 16-ej w Resursie Kupieckiej odbyła się herbatka dla gości, zaproszonych przez p. Prezesa Banku. W herbatce wzięli udział: Władze Naczelne Zrzeszenia, Zarząd Koła Warszawskiego, Zarząd Koła Emerytów oraz wszyscy Koledzy-delegaci.

Wieczór uczestnicy Zgromadzenia spędzili wspólnie w Teatrze Polskim na przedstawieniu sztuki B. Shaw'a — „Pygmalion".

Drugi dzień obrad rozpoczął się od dalszego ciągu dyskusji nad sprawozdaniami, przy czym wyjaśnień ze strony Zarządu Głównego udzielali Prezes kol. Stefan Zieliński i Wiceprezes kol. Stefan Ignatowski.

Po zakończeniu dyskusji przyjęto przez aklamację wniosek Głównej Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi Głównemu.

Po krótkiej przerwie powołano do życia 5 Komisyj, a mianowicie: Komisję Programową, Komisję Poprawy Bytu, Komisję Regulaminowo-Statutową, Komisję Ogólną i Komisję Matkę.

Obrady poszczególnych Komisyj trwały do godz. 8-ej wieczorem, o której to godzinie zostało zwołane plenum dla dokonania wyboru do Władz Naczelnych Zrzeszenia.

W wyniku głosowania zostali wybrani:

Do Zarządu Głównego:

na Prezesa — kol. Kawęcki Karol;

na członków — kol. kol. Iwaszkiewicz Adam, Partyka Jan, Kutnerowa Helena, Olexy Bogdan, dr. Zbijewski Walery, Dudziński Władysław, Majewski Zygmunt, Włodarski Leopold (Koło Emerytów), Trebert Aleksander (Koło Emerytów), Kuźniarz Tomasz, Arnoldowa Wanda, Chajęcki Stefan i Abramowski Zygmunt;

na członków z prowincji — kol. kol. Konogrodzki Stanisław z Katowic, Pietrzycki Roman z Krakowa, Bracik Władysław z Łodzi, Jarmuziewicz Władysław ze Lwowa, Bentkowski Stefan z Poznania i Pawłowicz Jan z Wilna.

Do Głównej Komisji Rewizyjnej wybrano:

na członków — kol.kol. Wieczorkiewicza Kazimierza, Kostowskiego Ludwika, Misiołka Stanisława i Kozarskiego Konstantego (Koło Emerytów);

na zastępców członków — kol.kol. Wasilkowską Stefanię i Wyrzykowskiego Henryka.

Do Sądu Rozjemczego — kol.kol. Zielińskiego Stefana, Bryję Wincentego, Madeya Czesława, Wasyluka Kazimierza, Domańską Janinę i Czaplickiego Andrzeja.

Do Komisji Domu Wypoczynkowego — kol.kol. Tarkowskiego Jana, Ignatowskiego Stefana, Łuczaka Józefa i Lubowieckiego Józefa z Krakowa.

————

W trzecim dniu Zgromadzenia po ogłoszeniu wyniku wyborów rozpoczęły się obrady plenarne nad wnioskami Komisyj.

Dyskusja nad poszczególnymi wnioskami Komisji Poprawy Bytu była nader ożywiona, najbardziej jednak poruszyła umysły sprawa przyznania dodatku lokalnego dla niektórych Oddziałów.

Wnioski Komisji przyjęte na plenum można podzielić na dwie grupy zasadnicze, a mianowicie: 1) na grupę wniosków, zawierających postulaty, których realizacja przyczyni się do poprawy bytu ogółu pracowników i 2) na grupę wniosków, dotyczących odnośną kategorię zainteresowanych osób.

Pierwsza grupa wniosków została ujęta w formę następującej deklaracji:

„Nader trudne położenie materialne pracowników wymaga radykalnej poprawy. Straty, jakie oni ponieśli na przestrzeni lat 1931 — 1935 w postaci skasowania bilansówki, 14-ej pensji, kilkakrotnych obniżek poborów, zmniejszenia świadczeń lekarskich i bonifikat za wpisy szkolne, zmniejszenia lub skasowania dodatków lokalnych, przeszeregowania w stopniach płacy w 1935 r. — zostały jeszcze spotęgowane przez wzrost po 1935 r. podatków i drożyzny o ca 20%.

Ciągła troska o unormowanie budżetu pracowniczego, niejednokrotnie podkreślana przez Zarządy Główne w ich memoriałach, osiągnęła punkt kulminacyjny, o czym świadczą obie akcje oddłużeniowe, i powoduje stan poddenerwowania pracowników, co się odbija na ich zdrowiu.

Zgromadzenie Delegatów zdaje sobie całkowicie sprawę, że straty dokonane w ciągu kilku lat nie mogą być wyrównane w jednym roku i dlatego, ograniczając swoje postulaty do nieodzownie koniecznych, wzywa Zarząd Główny do energicznej akcji, w celu wyjednania u Władz Banku:

a) unormowania pragmatyką służbową wypłaty bilansówki w wysokości jednomiesięcznej pensji;
b) wprowadzenia automatycznego awansu dla wszystkich pracowników, posiadających dodatnie kwalifikacje, przynajmniej raz na 3 lata, w kategorii A do 8-go stopnia służbowego włącznie, w kategorii B i C bez ograniczeń (na podstawie obecnie obowiązujących stopni płac, zawartych w „Przepisach Służbowych");
c) zniesienia wprowadzonych w ostatnich latach ograniczeń pomocy lekarskiej ze strony Banku i przywrócenia stanu w tej dziedzinie z przed 1935 r.;
d) całkowitej bonifikaty opłat szkolnych w szkołach państwowych i samorządowych, a w szkołach prywatnych do wysokości zł 800.— za jedno dziecko; brak postępów w nauce dziecka przy ocenach kwartalnych może powodować odmowę bonifikaty półrocznej w następnym roku;
e) przywrócenia dodatków lokalnych w Warszawie i Gdyni z 10% na 20%, w Katowicach — Chorzowie i Bielsku na 10% oraz w Krakowie, Łodzi i Poznaniu na 10%."

Do drugiej grupy należą następujące postulaty:

Zgromadzenie Delegatów wzywa Zarząd Główny do poczynienia starań o wyjednanie w Władz Banku:

1) aby przy najbliższych awansach byli uwzględnieni ci pracownicy, którzy w 1935 r. zostali pozbawieni 3—4 stopni płac, a dotychczas strat tych im nie wyrównano;

2) dokonania następujących zmian „Przepisów Emerytalnych":

a) zaliczenia do wysługi emerytalnej lat studiów w wyższych uczelniach o prawach akademickich,
b) całkowitego ubezpieczenia pracowników fizycznych w Funduszu Emerytalnym Banku Polskiego,
c) wliczenia do wymiaru emerytury, stosownie do § 5 i § 14 „Przepisów Emerytalnych" „dodatku osobistego" pobieranego przez pierw-

szych firmantów, pełniących obowiązki Zastępców Dyrektorów,

d) zaliczenia do wysługi emerytalnej służby wojskowej w armiach zaborczych,

e) niepotrącania przez Bank dopłat na Fundusz Emerytalny od awansów pracowników;

3) zaliczenia do wysługi lat:

a) czasu służby w formacjach wojskowych, w wojsku polskim i w polskich organizacjach wojskowych, zaliczonej bezpłatnie do wysługi emerytalnej,

b) okresu pracy w Banku Polskim lub P.K.K.P. przed przerwą, o ile przerwa była spowodowana obowiązkową służbą wojskową;

4) niepotrącania emerytom 4%-owych składek na Fundusz Emerytalny w czasie uiszczania podatku specjalnego.

Przyjęto również wniosek, wzywający Zarząd Główny do wszczęcia kroków łącznie ze Zrzeszeniem Pracowników Banku Gospodarstwa Krajowego, Państwowego Banku Rolnego i Pocztowej Kasy Oszczędności u władz miarodajnych, aby pracownicy fizyczni tych instytucyj zostali ustawowo zwolnieni od obowiązków należenia do Z. U. E. R.

Ponadto przyjęto jako dezyderaty:

1) wniosek Koła w Poznaniu, wzywający Zarząd Główny do szczegółowego rozpatrzenia możliwości zwolnienia pracowników Oddziałów w byłej dzielnicy pruskiej od płacenia uciążliwego podatku komunalnego;

2) wniosek Koła we Lwowie, wzywający Zarząd Główny do zorganizowania we wszystkich Kołach, w miarę potrzeby, t. zw. Sekcyj pomocy lekarskiej dla członków rodziny, będących na utrzymaniu pracowników, a którzy nie posiadają prawa do opieki lekarskiej w Banku;

3) wniosek Koła w Gdyni, wzywający Zarząd Główny do poczynienia starań u Władz Banku w kierunku zmiany § 52 „Przepisów Służbowych" odnośnie pracowników niższych stopni płac, a mianowicie o podwyższenie dodatku rodzinnego ponad 50% zasadniczej pensji.

Aczkolwiek wszystkie wnioski Komisji Regulaminowo-Statutowej dotyczą struktury organizacyjnej naszego Zrzeszenia, mimo to jednak można z pośród nich wyodrębnić dwie grupy:

1) jedną, która, wybiegając poza ramy zwykłej działalności organizacyjnej Zrzeszenia, posiada zasadnicze znaczenie dla jego przyszłości i 2) drugą, która obejmuje postulaty, dotyczące ściśle jego życia wewnętrznego.

W pierwszej grupie wniosków na czoło wybija się t. zw. paragraf aryjski, zgłoszony przez Koło w Radomiu. Po ożywionej dyskusji, w której istniały tylko sprzeczne zdania co do formy ujęcia tego paragrafu przyjęto poprawkę do § 7 ust. 1. Statutu.

Następnie na szczególne podkreślenie zasługuje t. zw. amnestia składkowa, obejmująca zarówno Zrzeszenie, jak i Fundusz Samopomocy Doraźnej na wypadek śmierci (w połowie).

Wielu pracowników Banku z tych czy innych powodów nie przystąpiło we właściwym czasie do naszej Organizacji. Obecnie na przeszkodzie ich przystąpienia do Zrzeszenia i F.S.D. na wyp. śm. stanęły zaległości składkowe, które ze względów statutowych musieliby uiścić, a które w poszczególnych wypadkach dochodzą do poważnych sum. Zgromadzenie Delegatów z okazji 20-lecia istnienia Zrzeszenia uchwaliło amnestię na tego rodzaju zaległości.

Odpowiednie wnioski brzmią następująco:

„Mając na uwadze uroczystość 20-lecia istnienia Zrzeszenia Pracowników Banku Polskiego, Walny Zjazd uchwala:

przyjąć do Zrzeszenia tych pracowników B. P., którzy w okresie od Zgromadzenia Delegatów do dn. 1 sierpnia 1938 r. zgłoszą chęć przystąpienia i zostaną przyjęci przez Zarząd Główny w poczet członków Zrzeszenia z tym, że będą mogli być zwolnieni od należnych składek, jakie by przypadały dla pracowników czynnych — na zasadzie § 7 ust. 3 Statutu, a odnośnie emerytów na zasadzie § 8 ust. 2 i 3.

Umorzenie składek dotyczy również tych członków Zrzeszenia, którzy zostali przyjęci do Zrzeszenia i opłacają przewidziane w wyżej powołanych paragrafach zaległe składki. Zaległości tych ostatnich członków umarza się według stanu z dnia 10 kwietnia 1938 r.".

„Z okazji 20-lecia istnienia Zrzeszenia Pracowników Banku Polskiego Walny Zjazd Delegatów uchwala:

przyjąć do F. S. D. na wyp. śm. tych pracowników, którzy wstąpili do Banku po 1 stycznia 1933 r. i którzy dotychczas nie przystąpili do F. S. D. pod warunkiem opłacenia 50% przewidzianych w § 16 Regulaminu F. S. D. na wyp. śm. opłat, o ile nie przekroczyli 55 roku życia i o ile w każdym wypadku ich stan zdrowia według orzeczenia lekarza wyznaczonego przez Zrzeszenie nie zagraża życiu przystępującego do F.S.D. na wyp. śm. Zgłoszenia takie winny nastąpić najpóźniej do dnia 1 sierpnia 1938 r. Umorzenie w 50%-ach należnych składek odnosi się także do tych członków F. S. D. na wyp. śm., którzy do niego przystąpili i opłacają przewidziane w § 16 Regulaminu F. S. D. na wyp. śm. opłaty. Zaległości te umarza się w 50%-ach według stanu z dnia 1 kwietnia 1938 r. Wszelkie wpływy z tytułu zaległych opłat przeznacza się, zgodnie z Regulaminem, na zasilenie Funduszu Wdów i Sierot im. Zarzyckiego".

Należy spodziewać się, że obecnie wszyscy pracownicy Banku, z wyjątkiem osób przewidzianych w § 7 Statutu, znajdą się w szeregach Zrzeszenia, aby pod wspólnym sztandarem, wspólnym wysiłkiem, przy wspólnym warsztacie pracy zawodowej realizować swe cele.

Z wniosków Komisji Ogólnej należy przede wszystkim wymienić uchwałę Zgromadzenia Delegatów, aby ogół Zrzeszonych opodatkował się na Fundusz Obrony Narodowej na r. 1938 w wysokości ½% od pensji miesięcznej netto na okres, podczas którego nie potrąca się składek na Pomoc Zimową. Równocześnie postanowiono wyasygnować na ten cel kwotę zł 1.000.— z funduszów obrotowych Zrzeszenia.

W związku ze zbliżającym się terminem 20-lecia odzyskania Niepodległości, Zgromadzenie Delegatów poleciło Zarządowi Głównemu, aby — po wyszukaniu danych w aktach personalnych — poczynił starania u Władz Banku w celu wmurowania w

gmachu Banku tablicy pamiątkowej z nazwiskami poległych b. Kol.Kol. na wojnie w latach 1918—1920.

Odnośnie Domu Wypoczynkowego w Zakopanem Zgromadzenie Delegatów przyjęło wniosek, wzywający Zarząd Główny do zbadania możliwości obniżenia kosztów pobytu w Domu Wypoczynkowym między innymi przez znalezienie najodpowiedniejszej formy administracji Domu i prowadzenia pensjonatu oraz przez zróżniczkowanie cen dla członków Zrzeszenia, ich rodzin i osób obcych.

Oddzielną serię stanowią wnioski natury administracyjno-finansowej.

Przyjęto więc preliminarz budżetowy Zarządu Głównego na 1938 r., zamykający się tak po stronie wydatków, jak i dochodów kwotą zł 36.000.—; zatwierdzono wyasygnowanie kwoty zł 1.722.30 z funduszów obrotowych Zrzeszenia na pokrycie deficytu budowy Szkoły-Pomnika Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego w Terpiłowiczach; zatwierdzono umorzenie pożyczki, udzielonej K. S. „Zjednoczenie" za pośrednictwem Zarządu Koła Warszawskiego w 1930 r. w wysokości zł 6.000.—; zatwierdzono wydatki, związane z umeblowaniem lokalu Zarządu Głównego i Klubu z tym, że meble zakupione dla Klubu oddaje się na własność Kołu Warszawskiemu.

Odnośnie „Naszego Świata" Zgromadzenie Delegatów uchwaliło dalsze opodatkowanie członków Zrzeszenia na powyższe wydawnictwo w wysokości 30 groszy od osoby miesięcznie na okres kadencji 1938/39 r.

Redakcja „Naszego Świata" ogłosiła swego czasu Plebiscyt-Konkurs na zmianę tytułu miesięcznika. Zgromadzenie Delegatów na wniosek Koła w Tczewie uchwaliło tytuł naszego organu prasowego pozostawić nadal bez zmiany.

Specjalnie doniosłej wagi nabiera fakt uchwalenia przez XIX Zgromadzenie Delegatów deklaracji programowej Zrzeszenia. O ile bowiem wszystkie wnioski i dezyderaty uchwalane przez wszystkie Zgromadzenia Delegatów posiadają tylko charakter zagadnień bieżących, które przestają istnieć z chwilą ich realizacji, o tyle deklaracja programowa obejmuje zawsze aktualne i zawsze trwałe zagadnienia kluczowe i nadaje naszej Organizacji kościec ideowy.

Deklaracja programowa Zrzeszenia, opierając się na zasadach chrześcijańsko-solidarystycznych, zawiera pięć postulatów, których tu nie będziemy omawiali szerzej. Zresztą były one lansowane w szeregu artykułów, drukowanych na łamach „Naszego Świata", a później wydanych w formie oddzielnej broszury przez Zarząd Główny.

Przypomnimy tylko to, co o postulatach tych pisał p. Jerzy Wiktor w numerze noworocznym „Naszego Świata" z r. b.:

„W stosunku do uchwał, zapadłych na Zgromadzeniach Delegatów — pięć punktów programowych, ogłoszonych w broszurze Zarządu Głównego, stanowi uzupełnienie. Faktem jest, że wnioski, uchwalane na Zgromadzeniach, mają zawsze charakter fragmentaryczny.

Z drugiej strony wydaje się, że całkowite wykonanie uchwał, zapadłych na Zgromadzeniach Delegatów, nie jest możliwe bez uprzedniej realizacji omawianych postulatów programowych. Dopiero bowiem ich wprowadzenie w życie utorowałoby drogę dla dezyderatów uchwalanych przez Zgromadzenia i wytworzyłoby tendencję, sprzyjającą uwzględnieniu interesów pracowniczych".

Pełny tekst deklaracji programowej podajemy na stronie drugiej i trzeciej niniejszego numeru.

———

Na zakończenie Zgromadzenie Delegatów zwróciło się z apelem do wszystkich członków Zrzeszenia o poparcie akcji, prowadzonej przez Główny Komitet Wykonawczy „Dni Kolonialnych", przez składanie ofiar za pośrednictwem Oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej przy Banku Polskim.

Deklaracja Programowa w świetle Encykliki Papieża Piusa XI „Quadragesimo Anno"

W Deklaracji Programowej, uchwalonej na ostatnim Zgromadzeniu Delegatów, jest zdanie pozornie mało znaczące, niejako schowane w szeregu innych, a jednak posiadające duży ciężar gatunkowy i wielką siłę argumentacyjną. Jest nim stwierdzenie, że Deklaracja „ma swe oparcie w wyraźnych wskazaniach największych autorytetów wiary chrześcijańskiej". Upewnić się co do tego, że stwierdzenie powyższe nie jest gołosłowne, można najlepiej przez porównanie tez zawartych w naszej Deklaracji z odnośnymi myślami, wyrażonymi w Encyklice Papieża Piusa XI „Quadragesimo Anno", będącej najgruntowniej opracowanym wyrazem tendencji chrześcijańskiej w sprawach społecznych. Upewnienie się co do zgodności naszych postulatów zawodowych ze wskazaniami Papieża Piusa XI powinno nas utwierdzić w naszych przekonaniach i zachęcić do jak najbardziej zdecydowanego i ofiarnego działania.

Jest charakterystyczne, że punkt wyjścia Deklaracji Programowej Zrzeszenia jest zupełnie zgodny z założeniami Encykliki papieskiej. W Deklaracji jest wyrażone przekonanie, „że jest dla Państwa wysoce szkodliwe istnienie na dłuższą metę tego wszystkiego, co szerzy i ugruntowuje rozgoryczenie wśród szerokich mas pracujących" i że „z tego względu wskazana jest dbałość o stałe polepszanie wewnętrznych stosunków i przeciwstawianie się tym sposobem ideom przewrotu i rozkładu".

Encyklika ten sam pogląd wyraża w sposób jeszcze bardziej stanowczy:

„Na potępienie zasługuje karygodne niedbalstwo tych, którzy nie usuwają albo nie zmieniają w państwie

tych objawów, które umysły doprowadzają do rozpaczy i tym samym przewrotowi i ruinie społecznej torują drogę". . .

Przy czym Papież wyraźnie zwraca się do tych nielicznych jednostek, *„które zazwyczaj nie są nawet właścicielami, lecz tylko stróżami i zarządcami powierzonego im kapitału, którym zupełnie dowolnie rozporządzają i trzymają w swym ręku niejako życie całego gospodarstwa, tak, że przeciw ich woli nikt oddychać nie może".* . .

Wyraźnie również Papież stwierdza, że *„Kapitał gwałci prawo"*, jeśli nie liczy się *„z godnością ludzką pracowników, ani z charakterem społecznym działalności ekonomicznej, ani nawet ze sprawiedliwością społeczną, ani z dobrem ogólnym".* . .

Jako środki odnowienia ustroju społecznego i rozwiązania kwestii społecznej, zaleca Papież w odniesieniu do spraw pracowniczych — dopuszczenie pracowników do udziału: 1) w kapitale, 2) w zarządzaniu i 3) w zyskach przedsiębiorstw, oraz 4) dopomaganie pracownikom najemnym w dochodzeniu do własności nieruchomej. Jest to program t. zw. uwłaszczenia pracy, w celu usunięcia istniejącego proletaryzmu.

Nasza Deklaracja Programowa prawie dokładnie pokrywa się z tymi zaleceniami. Nie wysuwa postulatu udziału pracowników w kapitale Instytucji, gdyż tę sprawę uważa za załatwioną dzięki posiadaniu przez pracowniczy Fundusz Emerytalny jednego z większych w Polsce portfeli akcyj Banku Polskiego. Natomiast ideę dopuszczenia pracowników do udziału w zarządzaniu zakładem, który ich zatrudnia, Deklaracja rozwija w trzech uzupełniających się postulatach, wysuwając: a) wprowadzenie przedstawiciela pracowników do Rady Banku, b) udział przedstawicieli pracowników w pracach nad sprawami personalnymi, c) jawność kwalifikowania personelu. Pozostałe postulaty, wysunięte w naszej Deklaracji, pokrywają się całkowicie ze wskazaniami Encykliki papieskiej.

Na konieczność *„złagodzenia umowy pracy przez umowę spółkową"*, co jest równoznaczne z powołaniem pracowników do współudziału w zarządzaniu zakładem, kładzie Encyklika papieska szczególny nacisk:

„Niech wspólnymi siłami i naradami wszyscy, robotnicy i urzędnicy, starają się o pokonanie trudności i przeciwieństw i niech w zbożnym tym dziele przychodzi im z pomocą roztropna polityka gospodarcza państwa".

„W rozwiązaniu najtrudniejszego tego zagadnienia powinna się okazać i wypróbować wewnętrzna spoistość i solidarność chrześcijańska zarządu i pracowników".

„O to przede wszystkim starać się, o to zabiegać powinno i państwo i dobry obywatel, aby po zaniechaniu walki przeciwnych sobie „klas" powstała i rozwijała się zgodna „współpraca stanów".

„Społeczeństwo jest naprawdę rozdrażnione i z tego powodu zmienne i chwiejne, ponieważ opiera się na „klasach" o odmiennych zainteresowaniach i przeto sobie przeciwnych, że o walki i zawiści nie trudno".

W myśl powyższych ostrzeżeń w Deklaracji naszej słusznie wysunięto postulaty powołania pracowników do współudziału w pracach personalnych i zniesienia tajności kwalifikacji, gdyż nieprawidłowości w dziedzinie gospodarki personalnej są główną przyczyną rozgoryczenia i rozdrażnienia, jakie panuje wśród pracowników wielkich instytucyj.

W silnych słowach pokreśla Papież Pius XI konieczność zapewnienia pracownikom udziału w zyskach:

„Praca jednych z kapitałem drugich łączyć się winna. Nie może istnieć kapitał bez pracy, ani praca bez kapitału. Myli się zatem zupełnie, kto dobra wy-

---

Wł. Przyłuski

PAN ANDRZEJ RZOŃCA

III.

Ponure myśli, jakie snuł pan Rzońca o swej przyszłości, dla nas współczesnych, stają się zupełnie zrozumiałe, jeśli się dalej wczytamy w cytowane już na wstępie „Treny" tego uzdolnionego, dawnego naszego kolegi. Bo doprawdy, jeśli wierzyć dosłownie spuściznie literackiej pana Rzońcy, to nie miał on wesołego życia w Banku. Dowodem tego może być „Tren VII" zatytułowany „Tyran".

O kimże to mowa? Czytelnicy zapewne sobie przypominają, jak to kiedyś niesławnie postąpił z panem Rzońcą Sekretarz Generalny Banku... Otóż to właśnie on ma być tym „Tyranem".

Chociaż.. Chwilami wydaje się nam, że w żalach i skargach naszego rymopisarza jest dużo przesady, kiedy skarży się, że „wszystkie w Banku urzęda i wszystkie wydziały — W szatańskiej zmowie przeciw mnie powstały". I nie pomaga to, że, jak pisze, „Jużem wszelkie wyczerpał sposoby i środki — Ażeby ułagodzić te mściwe wyrodki — Każdemu z nich się kłaniam i o zdrowie pytam — Z każdym niucham tabaczkę — jednym palcem witam..." Nie pomaga, bo

„...z tymi tygrysami nie widzę ratunku,
Doznam ich przy najpierwszym, co złożę rachunku".

Nade wszystko jednak źle się w pamięci pana Rzońcy zapisał nieszczęsny Sekretarz Generalny. Mało mu było, że poczciwy Intendent od ciągłego krzyku na woźnych i stróżów zrywał sobie gardło (a krzyczał przede wszystkim wtedy, kiedy słyszał Sekretarz), mało mu było wszelakich innych poświęceń naszego gorliwca! To też surowość Sekretarza i jego ciągłe niezadowolenie z Intendenta sprawiły, iż pan Rzońca do reszty otumaniał i przestał rozróżniać poważne sprawy służbowe od frywolności.

W 1842 r. było zarządzone w Warszawie pogotowie wojskowe. Zdarzyło się wtedy, że jakaś Żydówka „z ścisłą tajemnicą wykradła szczapy drzewa pod brudną spódnicą", drzewa, oczywiście bankowego. Co robi gorliwy Intendent Rzońca? Wszczyna straszliwy gwałt, na alarm zbiega się zbrojny odwach bankowy w sile dwunastu żołnierzy, szczęk oręża rozlega się po zabudowaniach Banku, Żydówkę aresztują, a pan Rzońca ma wdzięczny temat do epizodu w „Trenach", który uwiecznił w takich rymach:

„...dwunastu z odwachu strwożonych żołnierzy
Ściśnie ją (Żydówkę) czworobokiem i bagnet najeży,

tworzone z ich współudziałami przypisuje albo samemu kapitałowi, albo samej pracy".

„W imię sprawiedliwości społecznej nie wolno jednej warstwy wykluczać od udziałów w zyskach drugiej. Przeciw niej grzeszy... syta burżuazja, która w naiwnej bezwzględności i dobrobycie swoim taki porządek rzeczy uważa za słuszny, który jej wszystko, a pracownikowi nic nie przydziela".

Oczywiście nie można przypuszczać, by powyższe niezwykle słuszne zalecenia Papieża dotyczyły wszystkich przedsiębiorstw i instytucyj z wyjątkiem.. banków centralnych. Pod tym względem wielki nasz Nauczyciel nie czyni żadnego wyjątku, wychodząc z założenia, że *„praca nie jest towarem sprzedajnym, lecz godność w niej ludzką pracownika uznać należy"*. Nie ma takiego zysku, który by mógł powstać bez pracowników i dlatego też — w imię ludzkiej sprawiedliwości — nie może być takiego zysku, który by tylko należało podzielić między akcjonariuszów (czyli przedstawicieli kapitału) i państwo, z zupełnym pominięciem czynnika pracy. W świetle nauki Wielkiego Papieża wyraźnie uwydatnia się ohyda takich zgromadzeń akcjonariuszy, na których „syta burżuazja" nie czuje obowiązku podzielenia się zyskiem chociaż w skromnej mierze z pracownikami.

Wreszcie Papież Pius XI szczególną uwagę zwrócił na los pracowników *„zepchniętych na poziom najniższy, bez nadziei dorobienia się kiedykolwiek kawałka własnego gruntu"*. W Encyklicie swej wyraźnie stwierdza, że odnowienie ustroju społecznego nie będzie mogło być dokonane, *„jeśli proletariusze skrzętnością i oszczędnością nie dojdą do pewnego, skromnego mienia"*.

Zbieżność idei Papieża Piusa XI z postulatami wysuniętymi w naszej Deklaracji Programowej ma dla nas tę niezwykłą wartość, że utwierdza nas w słuszności naszych przekonań. Ponadto Encyklika papieska w wymowny sposób wzywa wszystkich do akcji na rzecz wyżej wymienionych idei i postulatów.

„Wszystkich niestrudzenie napominamy w Panu, by nie żałowali trudów i nie lękali się przeszkód, lecz z dnia na dzień rośli w odwagę i nowe siły". „Niech się nie zrażają", „znamieniem to chrześcijan na zacięte narażać się walki". . .

Bezpośrednio zwraca się Papież do kierowników organizacyj pracowniczych:

„Na pochwałę zasługują kierownicy towarzystw pracowników, którzy — z uszczerbkiem dla własnych korzyści — myślą jedynie o dobru kolegów i umiejętnie słuszne ich żądania z dobrobytem ich stanu pogodzić i obydwu służyć umieją, przy czym żadne przeszkody ani żadne podejrzenia zniechęcić ich do wzniosłego tego zadania nie mogą".

Po czym tymi słowy nawołuje pracodawców i możnych tego świata:

„Bogaci i wpływowi ludzie zbyt długo obojętni na los mniej szczęśliwych braci, czynem okażą im troskliwą swą miłość, życzliwie przyjmą ich żądania, wybaczą im chętnie w razie potrzeby winy i uchybienia".

W końcowej części Encykliki Papież groźnie przestrzega wszystkich:

„Dziś najbardziej potrzeba takich rycerzy Chrystusowych, by z natężeniem sił ocalili ludzkość przed straszną zagładą, w którą by popadła, gdyby zezwolono na wszechwładne panowanie owego ustroju, który, odrzuciwszy wskazania Ewangelii, depcze prawa przyrodzone i Boże".

W świetle idei Papieża Piusa XI nasze postulaty, zawarte w Deklaracji Programowej Zrzeszenia, okażują się całkowicie zgodnymi z duchem wiary chrześcijańskiej.

Maciej Oracki

Jako corpus delicti, nim processe wytoczę
Szczapę biorę w depozyt i... w swój piec ją tłoczę.
Sam w Rapporcie najmędrszym (tak go nazwę śmiele)
Pytam się: jak się zemścić na żydowskim ciele".

W miarę zagłębiania się w lekturę „Trenów" odgadujemy wiele tajemnic pana Rzońcy i rozumiemy jego największą tajemnicę: dlaczego pozostawił po sobie tyle cierpkich wspomnień o współżyciu swoim w społeczności bankowej. Ot po prostu dlatego, że z drobiazgów czynił poematy, których wartości nie chciał dostatecznie ocenić chociażby taki Sekretarz Generalny Banku.

On jeden może zachwycał się panem Rzońcą. Nie rozumiał jego raportów i, co jeszcze gorsze, niemiłosiernie okraiwał wszystkie rachunki, przedkładane przez Intendenta. Pan Rzońca podaje w rachunku wydatki na „„deruszki" (dorożki), a Sekretarz Generalny pokazuje mu... figę lub na wierzbie gruszki... Skarży się więc nasz gorliwiec:

„Niechby na mnie nie szczędził ni słów ani dłoni,
Zcierpię wszystko... lecz niechaj zarobku nie broni".

Do kolegi Gepnera ma pan Rzońca pretensję o to, że wykazał mu w rachunku omyłkę... na funt świec łojowych. Gepner miał podobno powiedzieć, że „zamilczy pomyłkę, gdy się z nim podzielę. Lecz nam obu do tego nie stawało głowy — Jakby pięć świec rozdzielić na równe połowy. Gdy racja mocniejszego zawsze lepszą bywa, Gepner bierze trzy świece, mnie dwoma pozbywa..."

Tego samego rodzaju urazę ma pan Rzońca do kolegi Pomarnackiego, bo ten również „rachunki składane w najlepszej wierze — kreśli, maże na poły, że aż wściekłość bierze..."

Dostało się też koledze Kuszlowi, który wówczas był w Banku „intendentem" papieru, formularzy, atramentu, piór i t. p. Powiada o nim pan Rzońca, że „jeśli się po jego składzie chwilkę choć pokręcę — musi jak żółw na jaja patrzeć w moje ręce..."

Naraził się również panu Rzońcy kolega Oleszczyński, bo „zdradzieckiego używał oręża, by kłócić z wierną żoną cnotliwego (Rzońcę) męża".

Gdy jednak dochodzimy do końca „Trenów", wszystkie żale, kłopoty, zmartwienia, wszystkie przygody z rachunkami i przeprawy z kolegami — stają się fantazją poetycką pana Rzońcy, miłymi żartami, którymi poeta bankowy przystroił swój poemat.

Koniec.

KRONIKA

Z Zarządu Głównego. Nowoobrany na XIX Zgromadzeniu Delegatów Zarząd Główny ukonstytuował się następująco:

Prezydium:

Kol. Kawęcki Karol — prezes
„ Olexy Bogdan — I wiceprezes
„ Partyka Jan — II wiceprezes
„ Włodarski Leopold — sekretarz
„ Dudziński Władysław — skarbnik

Członkowie Zarządu:

Kol. Kutnerowa Helena — zast. sekretarza
„ Arnoldowa Wanda — zast. skarbnika
„ Iwaszkiewicz Adam
„ Majewski Zygmunt
„ Trebert Aleksander
„ Dr. Zbijewski Walery
„ Chajęcki Stefan
„ Kuźniarz Tomasz
„ Abramowski Zygmunt

Członkowie Zarządu z prowincji:

Kol. Bracik Władysław (Łódź)
„ Bentkowski Stefan (Poznań)
„ Jarmuziewicz Władysław (Lwów)
„ Konogrodzki Stanisław (Katowice)
„ Pawłowicz Jan (Wilno)
„ Pietrzycki Roman (Kraków)

Podział prac wśród członków przedstawie się, jak następuje:

Fundusz Samopomocy Doraźnej na wypadek śmierci — kol. Władysław Dudziński.

Księgowość — kol. Zygmunt Majewski.

Delegaci do Zarządu Funduszu Naukowego — kol.kol. Karol Kawęcki, Adam Iwaszkiewicz, Tomasz Kuźniarz i dr. Walery Zbijewski.

Delegaci do Zarządu Funduszu Emerytalnego i Zwrotnego — kol.kol. Karol Kawęcki, Władysław Dudziński, Jan Partyka, Bogdan Olexy i Aleksander Trebert.

Delegaci do spraw związanych z wydawnictwem organu prasowego Zrzeszenia — kol.kol. Tomasz Kuźniarz i Jan Partyka.

Komisja Finansowa — kol.kol. Jan Patryka, Władysław Dudziński i Zygmunt Majewski.

Referenci Kół:

Grupa I — Koła: Bydgoszcz, Chojnice, Gdynia, Grudziądz, Lidzbark, Płock, Tczew i Toruń — referent kol. Helena Kutnerowa.

Grupa II — Koła: Gniezno, Inowrocław, Kalisz, Leszno, Ostrów, Poznań i Włocławek — referent kol. Jan Partyka.

Grupa III — Koła: Bielsko n/Śl., Chorzów, Częstochowa, Katowice, Kielce, Radom i Sosnowiec — referent kol. Wanda Arnoldowa.

Grupa IV — Koła: Drohobycz, Jasło, Kraków, Nowy Sącz, Przemyśl, Rzeszów i Tarnów — referent kol. Leopold Włodarski.

Grupa V — Koła: Brześć n/B., Łomża, Łuck, Pińsk, Równe, Siedlce, Suwałki i Wilno — referent kol. Aleksander Trebert.

Grupa VI — Koła: Kołomyja, Lublin, Lwów, Stanisławów, Tarnopol i Zamość — referent kol. Adam Iwaszkiewicz.

Grupa VII — Koła: Baranowicze, Białystok, Grodno, Łódź i Tomaszów Mazowiecki — referent kol. Zygmunt Abramowski.

Grupa VIII — Koła: Warszawa (Koło w Warszawie i Koło Emerytów) — referent kol. Bogdan Olexy.

——

Zarząd Główny delegował z ramienia naszego Zrzeszenia następujących Kol. Kol. do Władz Klubu Sportowego „Zjednoczenie“: do Rady Naczelnej — Karola Kawęckiego, Bogdana Olexego i Adama Filipeckiego; do Zarządu — Czesława Czarneckiego, Stanisława Kowalskiego i Wacława Kozickiego oraz do Komisji Rewizyjnej — Zygmunta Majewskiego.

——

Z powodu braku miejsca, zmuszeni byliśmy szereg korespondencyj z Oddziałów odłożyć do następnego numeru „Naszego Świata“. Obecnie drukujemy tylko najaktualniejsze listy, których treść jest związana ze Zgromadzeniem Delegatów.

——

Korespondencja z Łodzi. Stosownie do danej obietnicy śpieszę podzielić się z Redakcją wstępnymi wrażeniami z uroczystości otwarcia Zgromadzenia Delegatów.

Uważam, że najważniejszym zdarzeniem Zgromadzenia stały się przemówienia przedstawicieli Władz Banku z p. Prezesem Banku Wł. Byrką na czele: Przemówienie p. Prezesa, nacechowane wielką życzliwością w stosunku do pracowników, wyraźnie stwierdziło doniosłość zagadnienia rzetelnej współpracy między Władzami Banku a pracownikami. Według powszechnej opinii delegatów przemówienie to otwiera przed pracownikami nowe i sprzyjające warunki współpracy ku pożytkowi Instytucji i Kraju.

Z kolei przemówienie pana Naczelnego Dyrektora dr. Leona Barańskiego świadczyło, że Zrzeszenie nasze ma w nim nie tylko rzeczywistego przyjaciela, ale i gruntownego znawcę potrzeb naszego ruchu. Poparcie dotychczasowej tendencji Zrzeszenia niezasklepiania się w zagadnieniach ściśle pracowniczych i prowadzenia bardziej wszechstronnego ruchu wywarło na delegatach duże wrażenie i odbiło się szerokim echem we wszystkich Oddziałach Banku.

Korespondencja z Krakowa. Powołanie kolegi Karola Kawęckiego na stanowisko Prezesa Zarządu Głównego Zrzeszenia wywołało u nas bardzo korzystne wrażenie. Mamy przekonanie, że wybór ten jest dużym sukcesem ostatniego Zgromadzenia Delegatów.

W perspektywie minionych dwudziestu lat Zrzeszenie nasze miało b. nielicznych Prezesów, którzy by posiadali cechy przywódców ruchu zorganizowanego.

Nie mam wcale zamiaru dziś po wyborach prowadzić propagandy, której nasz Prezes z pewnością nie potrzebuje, pragnę jedynie podzielić się spostrzeżeniami ze wszystkimi Kolegami, którym bliskie są losy naszego ruchu zawodowego, i przy tej okazji napisać kilka uwag na temat roli Prezesa w naszej organizacji.

Znając bliżej kol. K. Kawęckiego i o ile mogę na podstawie własnych spostrzeżeń i moich Kolegów stwierdzić, to posiada on rzadko spotykany dar pozyskiwania ludzi i powodowania nimi, ma wrodzony dar przekonywania ludzi, pobudzania i zachęcania ich do pracy. Są to cechy i kwalifikacje niezbędne na stanowisko kierownika naszej Organizacji.

W każdym zespole ludzkim niezbędny jest dziś człowiek „sztandarowy", wokoło którego mogą wszyscy się skupić. Jestem pewny, że takiego człowieka pozyskaliśmy.

Życzenia świąteczne z Terpiłowicz. P. Dyrektor Bolesław Oczechowski oraz Zarząd Główny Zrzeszenia ofiarowali po zł 50.—, to jest razem zł 100.— na święcone dla dziatwy, uczęszczającej do Szkoły-Pomnika Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego, wzniesionej przez nasze Zrzeszenie w Terpiłowiczach.

W tych dniach Sekretariat Zarządu Głównego otrzymał od Kierowniczki Szkoły p. Kordeczko pismo treści następującej:

„Już szósty miesiąc dzieci uczęszczają do Szkoły Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego, wybudowanej przez Zrzeszenie Pracowników Banku Polskiego, którą nazywają „Naszym Pałacem".

Obserwując je przez ten ubiegły okres, zauważyłam, że w ich młodych serduszkach (nie mówiąc już o dorastających i starszych) rodzi się coraz głębsze uczucie szacunku, sympatii, a przede wszystkim wdzięczności dla tych, co nie oszczędzili trudu i pracy bezinteresownej dla nich poświęconej. Pragną w jakikolwiek sposób okazać swą wdzięczność.

Z każdym dniem spędzonym w murach tego „Pałacu" rozumieją, że Szkoła ta jest dla nich nieocenionym źródłem dobra, jakie z niej czerpią.

Kiedy znów nadeszły Święta Wielkanocne, pragną choćby swoim skromnym listem, jaki w załączeniu przesyłam, zadokumentować swą radość, zadowolenie i niezmierną wdzięczność dla swych Opiekunów".

Dziatwa pisze:

„Kochani Panowie

Jak nam miło płynie życie w naszym kochanym sercu. Już czósty miesiąc tej naszej radości. Tyle czasu minęło, a nam się zdaje, że to jedna chwilka, tak wesoło nam czas płynie. Mamy się teraz gdzie pobawić, na wygodnym podwórku będziemy mieć własne grządki, w Szkole mamy gdzie się nie tylko uczyć, ale i czas spędzić na rozrywkach, słuchając od czasu do czasu radia. Gdyby nie Kochani Panowie, nigdy by u nas takiej Szkoły wygodnej i dużej nie było. Teraz to i lepiej i ochotniej bierzemy się do nauki. Trudno nam za to podziękować, dlatego kiedy dziś nadchodzą święta wesołe, wiosny, podczas których wiele czasu spędzimy przy radziu w naszym pałacu, chcemy przede wszystkim złożyć najserdeczniejsze życzenia wesołych świąt, smacznego święconego jajka, dużo, dużo radości i szczęścia tym, którzy i teraz o nas nie zapominają, a w dalszym ciągu troszczą się o polepszenie nam życia".

Pod podpisem autorki listu uczenicy klasy IV-ej Kazimiery Terpiłowskiej widnieją podpisy reszty dzieci, wśród których spotykamy takie nazwiska, jak: Mickiewicz, Sienkiewicz, Ejsmont.

III Zjazd Wychowańców Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

W dniach 26 i 27 maja r. b. odbędzie się III Zjazd Wychowańców Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

Zjazd omówi najważniejsze zagadnienia życia gospodarczego Polski oraz zagadnienia zawodowe wychowańców Szkoły Głównej Handlowej.

Wszelkich informacyj o Zjeździe udziela Biuro Sekretariatu Generalnego w/m.; ul. Zielna 50, tel. 5-12-48 w godzinach od 18—20 codziennie.

Z Klubu Sportowego „Zjednoczenie". Sezon zimowy w Klubie został już zakończony i obecnie trwają prace nad otwarciem sezonu letniego.

W ciągu okresu zimowego był prowadzony stały kurs narciarski dla początkujących w Zakopanem na Bystrem, przy czym korzystało z niego kilkadziesiąt osób. Większość członków-amatorów narciarstwa wyjeżdżała w góry na wycieczki bądź pojedyńczo, bądź też grupami za legitymacjami P. Z. N., których wydano 146.

W sezonie zimowym zdobyli odznaki górskie: srebrne — kol. Wacław Kozicki (B.P.), kol. dr. Walery Zbijewski (B.P.), i p. Jadwiga Chmielewska; brązowe — kol. Julian Piątkowski (B.P.), kol. Bolesław Rolewski (B.P.) i p. Maria Zbijewska.

W dniu 8 maja r.b. nastąpi uroczyste otwarcie sezonu szybowcowego K. S. „Zjednoczenie" na szybowisku L.O.P.P. w Miłośnie. W związku z tym prosimy Sz. Kol. Kol. o zgłaszanie się na praktyczny kurs szybowcowy, który odbywać się będzie w godzinach popołudniowych i w dnie świąteczne. Opłaty za kurs wynoszą zł 5.— od każdej kategorii — płatne z poborów. Członkom L.O.P.P. będą przysługiwać zniżki.

Równocześnie komunikujemy, że w miesiącu maju r. b. będą organizowane wyjazdy na szybowisko Wołyńskiej Szkoły Szybowcowej w Sokolej Górze pod Krzemieńcem. Wyjeżdżającym Kol. Kol. będą przyznawane znaczne ulgi kolejowe i ewentualne subsydia na opłatę za kurs i pobyt.

Zapisy przyjmuje i udziela szczegółowych informacyj codziennie Sekretariat K. S. „Zjednoczenie" — Warszawa, ul. Marszałkowska Nr 138.

Kongres „Praca i Radość" w Rzymie. Instytut Spraw Społecznych donosi, że w dniach 26 czerwca do 3 lipca b. r. odbędzie się w Rzymie kongres światowy p. n. „Praca i Radość", obejmujący zagadnienia, związane ze spożytkowaniem wczasów pracowniczych. Nazwę „Praca i Radość" zaproponowano jako międzynarodową formułę, oznaczającą akcję, która w różnych krajach prowadzona jest pod różnorodnymi nazwami.

Program kongresu przewiduje obrady, które odbywać się będą w 11 komisjach, oraz liczne wycieczki, umożliwiające zapoznanie się z włoską organizacją „Dopolavoro".

Organizacja polskiej delegacji na kongres powierzona została Instytutowi Spraw Społecznych.

Wydawnictwo p. t. „Pracownik Umysłowy w Polsce". Wiadomości o życiu i pracy pracowników umysłowych.

Instytut Oświaty Pracowniczej od kilku lat systematycznie gromadzi materiały, dotyczące historii i obecnej działalności związków zawodowych i ich central, kompletuje sprawozdania, pisma i wszelkie wydawnictwa związkowe, prowadzi dział wycinków prasowych i w ogóle stale śledzi wszelkie przejawy życia zbiorowego i indywidualnego pracownika umysłowego.

Literatura polska nie posiada dotychczas żadnego systematycznego opracowania zagadnień pracowniczych. Ukazanie się wydawnictwa, ujmującego w szeregu działów całokształt życia pracownika umysłowego w Polsce, stało się palącą potrzebą.

Publikacja taka, opracowana gruntownie przy współpracy wybitnych znawców poszczególnych dziedzin, ułatwi znakomicie pracę poszczególnym związkom zawodowym.

Od Redakcji

Kol. mgr L. Sprawozdanie nadesłane nam po Zgromadzeniu Delegatów jest obecnie nieaktualne.

Kol. K. W nadesłanym nam artykule p. t. „Starzy i młodzi w Zrzeszeniu" omawia Szanowny Kolega rozdźwięk, jaki można zaobserwować na terenie naszej Instytucji pomiędzy starszymi i młodymi pracownikami. Między innymi pisze Szanowny Kolega: „Rzeczą niesłychanie charakterystyczną jest, że starsze pokolenie „bankowców" zamyka się w swych kółkach, które dosłownie są ekskluzywne i niechętnie widzą nowych bankowców, traktując ich często jako niepotrzebnych intruzów. Pewnego rodzaju niechęć do młodych w wielu wypadkach przeradza się po prostu w nieuzasadnioną antypatię, która ma miejsce zarówno po stronie starszych pracowników, jak również i młodych, czujących się nieswojo w atmosferze stronienia od nich. Oczywiście jednostki zaklimatyzowane w Banku, a więc pracownicy starzy w zasadzie nie odczuwają tego objawu, lecz za to młodzi obserwują na każdym niemal kroku pewną rezerwę ze strony starszych kolegów. Bezwzględnie tego rodzaju stosunki psują i muszą psuć ogólną atmosferę koleżeństwa, jaka powinna panować na terenie tego rodzaju organizacji — co nasze Zrzeszenie". Rozdźwięk taki istnieje i datuje się od 1935 r., kiedy to panowała tendencja „wyrównania dysproporcji". Naszym zdaniem, najlepszym lekarstwem na usunięcie tego niepomyślnego objawu w naszej atmosferze koleżeńskiej będzie czas, który niewątpliwie zagoi wszystkie rany.

S p r o s t o w a n i e. W numerze marcowym „Naszego Świata" w recenzji artykułu „The Bank of Poland's Staff" z powodu błędu zecerskiego zniekształcone zostało nazwisko kol. dr. Stanisława Ożgi, za co autora najmocniej przepraszamy.

Wszystkim Czytelnikom, którzy pod adresem Redakcji nadesłali życzenia świąteczne, składamy serdeczne podziękowanie.

Przedruk dozwolony jest za każdorazowym upoważnieniem Redakcji. Rękopisów nie zwraca się. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie przyjmuje odpowiedzialności.

Nadsyłany materiał winien być przepisany na maszynie, w przeciwnym razie Redakcja oddaje rękopis do przepisania i należność strąca z honorarium.

Wydawca: Zarząd Główny Zrzeszenia Pracowników Banku Polskiego.

Redaktor: G u s t a w R y c h t e r **Sekretarz Redakcji: L e o n a r d M i c h n o w s k i**

Redakcja i Administracja — Warszawa, Sekretariat Zarządu Gł. Zrzesz. Prac. B. P. Żabia 5, Tel. 2-00-74.

Cena pojedyńczego egzemplarza „NASZEGO ŚWIATA" zł 1.— dla członków Zrzeszenia zł 0,50.

Sal. Szkoła Rzem. (Dział Graf., Warszawa, Ks. Siemca 6